



ANDRZEJ DZIĘGA
ARCYBISKUP METROPOLITA
SZCZECIŃSKO-KAMIENSKI

Słowo Pasterskie

na XXXI Niedzielę Zwykłą

dnia 31 października 2010 roku

(Mdr 11,22 - 12,2; 2 Tes 1,11 - 2,2; Łk 19,1 - 10)

w kościołach konsekrowanych:

(1 Krl 8,22 - 23. 27 - 30; 1Kor 3,9b - 11. 16 - 17; Mt 16,13 - 19)

Drodzy Bracia Kapłani,
Osoby życia konsekrowanego,
Wszyscy Siostry i Bracia –Umiłowany Ludu Boży Archidiecezji
Szczecińsko-Kamieńskiej.

Wysłuchani w Słowo Boże, przed chwilą proklamowane, czujemy się dzisiaj prowadzeni przez Kościół Święty ku Obecemu w Słowie Jezusowi Chrystusowi. Uczniowie Jezusa, Jego słuchacze oraz wszyscy, którzy za Nim podążali, słuchając Jego słów oraz przeżywając dokonywane przez Niego czyny, odczuwali to szczególne dotknięcie Obecności Boga. Wielu z radością otwierało serca na tę Obecność, gdyż odczuwali Czas łaski. Tylko faryzeusze i ci, których serca pozostawały zamknięte na bezpośrednie działanie Boga obecnego pośród swojego ludu, mogli odczuwać niepokój, a nawet zagrożenie. Gdy słuchamy Bożego Słowa w świętym miejscu, szczególnie gdy dzieje się to we wnętrzu świątyni konsekrowanej na wyłączną służbę Bogu, to poruszenie człowieka jeszcze się wzmacnia. W przeżyciu tego Spotkania człowieka zasłuchanego i Boga mówiącego najbardziej istotne staje się bowiem otwarcie człowieka na miłość i bliskość Boga.

Umiłowani.

W dniach, które są teraz przed nami to spotkanie z Bogiem będziemy przeżywać dodatkowo silnie, nawiedzając cmentarze grzebalne. Każdy z tych cmentarzy jest miejscem świętym. Ze szczególnym wzruszeniem i gorącą modlitwą nawiedzać będziemy cmentarze, na których jest pochowany ktoś bardzo nam bliski i drogi, za kim serce ciągle płacze. Będziemy też jednak nawiedzali cmentarze

inne, może nawet mało nam znane, albo prawie zapomniane, na które wchodzimy na chwilę modlitwy za zmarłych dawno tam pochowanych lub dla symbolicznego uczczenia kogoś, kto swoją mogiłę ma daleko, lub nawet nie ma jej wcale. Przywołujemy poległych za Ojczyznę oraz ofiary zesań i miejsc kaźni. Te cmentarne miejsca, te mogiły także stają się dla nas swoistym Słowem Boga, który poprzez te groby przypomina nam, że każdy z nas podąża drogą życia doczesnego, aby w momencie śmierci, przed którą nie uciekniemy, stanąć na granicy wieczności, i przed Bogiem rozpoznać, na jaką wieczność zasługujemy.

Przy grobach tych, którzy przed nami odeszli do Pana, uświadamiamy sobie niezwykle silnie, że trwałą wartością człowieczego życia są przede wszystkim nasze dobre czyny, szczególnie gdy są podejmowane świadomie, z miłości do Boga i do człowieka. Także z miłości do Ojczyzny. Wspominając osoby nam bliskie staramy się zapalić na ich grobie światło, na znak naszej wiary w życie wieczne. Jeżeli ten grób jest daleko i nie jesteśmy w stanie tam się udać, to światło zapalamy w innym, symbolicznym miejscu, lub na jakimś grobie nieznanym, tzw. zapomnianym. Często też kładziemy na grobie kwiaty, na znak naszej miłości i wdzięczności. Odżywają w nas wtedy chwile wspólnie przeżywane z tymi, co już odeszli. Zamyślamy się też nad kruchością naszego doczesnego życia. Uświadamiamy sobie, że każdy z nas odejdzie z tego świata. Nabieramy w ten sposób nowej, pogłębionej mądrości życia. Uczymy się rozpoznawać, które sprawy i działania są rzeczywiście ważne, a które są jak ulotna mgła. To wszystko staje się tym okazjonalnym Słowem Boga do nas.

Przede wszystkim jednak, stając na miejscu cmentarnym, czyli – po świątyni – drugim świętym miejscu dla chrześcijan, także wtedy, gdy na tym cmentarzu są pochowani nie tylko chrześcijanie, podejmujemy modlitwę za zmarłych. Jest to modlitwa wstawiennicza, kierowana do Boga w intencji tych, którzy żyją, jednak sami dla siebie już nie są w stanie nic uprosić. Ich czas zasługiwania dla siebie przeminął. Jednak my, żyjący, możemy prosić Boga w ich intencji, o dar miłosierdzia, przebaczenia i uwolnienia z kary doczesnej, jeżeli ona jeszcze trwa. Dusze czyścicowe bardzo proszą o tę modlitwę. Jest to nasz dar miłości wobec zmarłych, który podejmujemy w tajemnicy świętych obcowania. Jest to także wyraz naszej wiary w Boże miłosierdzie. To największy nasz dar dla zmarłych. Pamiętajmy też, że modlitwy ofiarowywane konkretnym zmarłym nigdy nie są bezowocne. Jeżeli bowiem ten zmarły już jest uwolniony z kary doczesnej, czyli czyścicowej, przyjmuje naszą modlitwę i ofiarowuje ją Bogu w intencji innej duszy, ciągle czekającej na to uwolnienie. Podobnie dzieje się z darem odpustu zupełnego, który możemy pozyskać codziennie od 1 do 8 listopada, gdy - spełniając zwykłe warunki przez Kościół święty określone - nawiedzamy dodatkowo cmentarz grzebalny

oraz modlimy się w intencji tej osoby. Do tych modlitw płynących z naszej wiary, nadziei i miłości szczerze zachęcam.

Szczególny walor duchowy ma zawsze Msza Święta ofiarowywana w tych intencjach. Intencje mszalne za zmarłych oznaczają, że prosimy Ojca niebieskiego, aby okazał miłosierdzie zmarłym z racji na przeżywaną we Mszy Świętej w niekrwawy sposób mękę, śmierć i zmartwychwstanie Jego Syna – Jezusa Chrystusa. Przy tej okazji przypominam też, że właśnie Msza Święta sprawowana przy trumnie zmarłego jest istotnym elementem pogrzebu katolickiego. Jest to ważne przypomnienie dla osób mieszkających w miastach, aby ta Msza Święta była sprawowana – w miarę możliwości – nawet w kościele własnej parafii.

Przy tej okazji chcę wypowiedzieć moje wielkie uznanie dla wszystkich, szczególnie dla parafii oraz dla samorządów, za szacunek, jakim na naszej ziemi otaczane są cmentarze tzw. dawne, na których spoczywają szczątki dawnych mieszkańców naszej ziemi. W kulturze chrześcijańskiej jest przyjęte, że mieszkając w danym miejscu otaczamy modlitwą wszystkich zmarłych, których kości spoczywają na cmentarzach powierzonych naszej trosce i modlitwie. Przy różnych okazjach nawiedzam te cmentarze i widzę, że niewiele jest miejsc zapomnianych, a i te są na nowo porządkowane i napełniane modlitwą. Za to szczególnie dziękuję i to nieustannie proszę.

Modlitwa za zmarłych trwa praktycznie przez cały miesiąc listopad. Jednak szczególnie pierwsze osiem dni jest podejmowana w intencjach określonych osób i grup. Wśród nich będą także modlitwy za ofiary wypadków drogowych i katastrof oraz za dzieci zmarłe jeszcze przed narodzeniem. Z wiarą i nadzieją miłosierdzia Bożego, a także ze zwykłym szacunkiem, włączajmy się w te modlitwy organizowane w parafiach.

Umiłowani.

Na ten czas zamyślenia i łaski, na dzisiejszy, pełen modlitwy Dzień Pański oraz na Wasze codzienne dzieła miłości wszystkim Wam z serca błogosławię w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen.

+ Andrzej Dzięga

Arcybiskup Metropolita
Szczecińsko-Kamieński

Szczecin, 28 października 2010 roku.

Zarządzenie.

Powyższe Słowo Pasterskie należy odczytać w Niedzielę, dnia 31 października br. podczas wszystkich Mszy świętych.